

**Sygnatura akt VI Ka 114/17**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **24 marca 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Agata Gawron-Sambura

Protokolant Natalia Skalik-Paś

przy udziale -

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2017 r.

sprawy **J. S., syna B. i J.**

**ur. (...) w G.**

**obwinionego z art. 119§1 kw**

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 9 listopada 2016 r. sygnatura akt IX W 1470/16

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 114/17

## UZASADNIENIE

Wniesiona apelacja, wywołując postępowanie odwoławcze, a w jego ramach instancyjną kontrolę zaskarżonego wyroku, musiała prowadzić do uchylenia tego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Konkretyzując przyczyny uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wypada nadmienić, że sąd meriti przypisując winę obwinionemu J. S. oparł się przed wszystkim na zeznaniach R. K., pokrzywdzonego w niniejszej sprawie, czyniącego go odpowiedzialnym za kradzież 3 sztuk jałowca i 3 sztuk sosen rosnących na użytkowanej przez niego działce. Wedle tego ostatniego, a nie był on bezpośrednim świadkiem inkryminowanego zajścia, o kradzieży dokonanej przez obwinionego dowiedział się od innego działkowca Z. K., który miał go „przyłapać” na gorącym uczynku. Rzecz w tym jednak, że zeznania wymienionego świadka, póki co, nie dają żadnych podstaw do czynienia ustaleń przyjętych przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie. Wynika z nich mianowicie, że J. S. co prawda wykopał 2 lub 3 krzewy jałowce, jak twierdził celem ich zniszczenia wobec szerzącej się od nich zarazy dotyczącej grusze, ale po jego interwencji z powrotem je wkopał w miejsca gdzie poprzednio rosły. Choć w dalszej części zeznań świadek ten przyznał, że po kilku godzinach krzewy te znowu zniknęły, ale nie widział jednak kto je wykopał i na obwinionego jako potencjalnego sprawcę nie wskazał.

Podobny wydźwięk mają depozycje J. T., wypowiadającego się na temat rozmowy przeprowadzonej z pokrzywdzonym już po zaistniałej kradzieży, kiedy miał go poinformować, że jakiś działkowiec wyciął 3 jałowce. Oczywiście jest

zatem, iż depozycje wzmiankowanych świadków nie potwierdzają w żadnej mierze faktu przyjętego przez Sąd meriti w zaskarżonym wyroku jakoby J. S. zabrał w celu przywłaszczenia 3 sosny oraz 3 krzewy jałowca działając tym samym na szkodę R. K., bo nie wynika z nich absolutnie, aby wykopane przez niego wcześniej z działki użytkowanej przez pokrzywdzonego krzewy jałowca, już po ich ponownym wkopaniu, zostały powtórnie skradzione przez obwinionego, a co najistotniejsze, nie ma w nich ani jednego słowa na temat dokonania przez niego rzekomej kradzieży sosen.

Rację ma także skarżący wskazując, iż Sąd meriti nie odniósł się prawidłowo także do kolejnych okoliczności stawiających pod znakiem zapytania sprawstwo obwinionego. Z notatki urzędowej z dnia 11 maja 2016 r., sporządzonej przez posterunkowego A. K., która w sprawach o wykroczenia stanowi niewątpliwie istotny dowód jasno wszak wynika, że podczas oględzin działki, na której zgodnie ze stanowiskiem pokrzywdzonego miały zostać skradzione owe krzewy i drzewa, zastano dwa wkopane jałowce oraz dwie dziury w ziemi, które Sąd dość bezkrytycznie uznał za przemawiające za sprawstwem obwinionego jako dowodzące, iż doszło w istocie do kradzieży drzew (k. 10). Pomijając już fakt, że wyniki przeprowadzonych oględzin potwierdzają wersję procesową prezentowaną w toku procesu przez obwinionego, że zabrane wcześniej przez niego jałowce zostały wkopane na miejsce, gdzie uprzednio rosły, to nasuwa się podstawowa wątpliwość, czy otwory w ziemi opisane w rzeczonyj notatce faktycznie były rezultatem kradzieży sosen, czy też jak twierdził J. S. powstały po tym jak dobierał ziemię, by obsypać krzewy jałowca, które z powrotem przyniósł na działkę pokrzywdzonego po interwencji K..

Skoro składający zeznania pokrzywdzony twierdził, że skradzione sosny były 10 letnie i miały około 2 metrów wysokości, co nasuwa przypuszczenie, że ich system korzeniowy był dość znacznie rozbudowany, to należało ustalić, do której z przedstawionych wersji przystawały ujawnione otwory w ziemi. Należało podjąć również próbę zweryfikowania twierdzeń pokrzywdzonego na temat znajdowania się przed zaistniałym zajściem na jego działce rzeczonych sosen, choćby poprzez wypytanie o tę okoliczność innych działkowiczów mogących to jednoznacznie potwierdzić. Te zagadnienia niestety Sąd meriti pominął milczeniem.

Tak więc Sąd II instancji ma świadomość tego, że opisane przez K. zachowanie obwinionego stanowi poważną poszlakę mogącą świadczyć o jego sprawstwie, to jednocześnie jednak istnieje szereg przytoczonych wyżej okoliczności, które bądź to przeczą tezie o sprawstwie J. S., bądź też wymagają szczegółowej weryfikacji w dalszym toku procesu. Okoliczności te w większości pominął, a w części "spłycił" Sąd, który wydał zaskarżony wyrok. To zaś musiało skutkować wydaniem orzeczenia wskazanego w sentencji wyroku Sądu odwoławczego.

Wobec powyższego, mając na uwadze wskazane wyżej naruszenia art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz przytoczone wyżej błędy w ustaleniach faktycznych, których dopuścił się Sąd Rejonowy art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.), Sąd II instancji uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Ponownie procedując Sąd Rejonowy, uwzględniając przytoczone wyżej wskazania instancji ad quem, przeprowadzi zgodnie z przepisami procedury karnej - w sposób dynamiczny i skoncentrowany na przedmiocie procesu - postępowanie dowodowe zmierzające do precyzyjnego ustalenia kwestii odpowiedzialności obwinionego. W tym celu konieczne będzie zgromadzenie pełnego materiału dowodowego, następnie zaś zebrane środki dowodowe powinny zostać ocenione w sposób opisany w art. 7 k.p.k.

Sporządzając część motywacyjną wyroku Sąd Rejonowy powinien w pełni respektować treść art. 424 § 1 i 2 k.p.k., pamiętając o konieczności przeprowadzenia stosownych wywodów w sferze faktów i w sferze prawnej.